

ALICJA ORNOWSKA

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

Koszty sądowe a sprawa polska na wokandzie strasburskiej¹

Słowa kluczowe: koszty procesu, dostęp do sądu, prawo do rzetelnego procesu sądowego

Wstęp

Słabnące zainteresowanie doktryny prawa cywilnego problematyką kosztów sądowych² współgra ze wzrastającą częstotliwością, z jaką sprawy polskie dotyczące tej sfery pojawiają się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (dalej: ETPC, Trybunał Strasburski, Trybunał). Niewątpliwie świadczy

¹ Artykuł powstał w trakcie objęcia autorki stypendium Start Fundacji Nauki Polskiej i DAAD Research Stays for University Academics and Scientists.

² Niewątpliwie ilość publikacji dotyczących sfery kosztów obecnie maleje, co może obrazować poniższy przegląd głównych pozycji literaturowych: S. Rejman, *Niektóre kwestie związane ze zwolnieniem od kosztów sądowych*, „Palestra” 1961, nr 9; B. Budzyn, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Komentarz*, Katowice 1968; M. Gintowt, *Zwolnienie od kosztów sądowych w sprawach cywilnych*, „Zeszyty Problemowo-Analityczne” 1972, nr 22; F. Rusek, W. Kuryłowicz, *Koszty sądowe w postępowaniu cywilnym. Komentarz*, Warszawa 1976; T. Żyżnowski, *Wybrane zagadnienia z praktyki zwalniania od kosztów sądowych w sprawach cywilnych*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1980, nr 1; J. Cagara, *Problematyka kosztów sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986; K. Korzan, *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości*, Gdańsk 1992; M. Safjan, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 1994; M. Kowalska, *Realizacja prawa do sądu a wysokość kosztów sądowych*, „Rada Prawny” 1998, nr 5; W. Gawrylczyk, *Zwolnienie osób prawnych od kosztów sądowych w sprawach cywilnych – stan obecny i projektowany*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 6; K. Goner, *Koszty sądowe w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych według nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006; K. Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006; M. Manowska, *Nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 5; M. Sorysz, *Nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – zagadnienia wybrane*, cz. 1, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 8; M. Sorysz, *Nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – zagadnienia wybrane*, cz. 2, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 9; A. Zieliński, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 2006; A. Góra-Błaszczkowska, *Status majątkowy strony a realizacja zasady równości stron w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 1; A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych, Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008; J. Brol, *Z problematyki sądowego zwalniania od kosztów w sprawach cywilnych*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 6, s. 19–53; E. Kutermankiewicz, *Wniosek o zwolnienie od kosztów w postępowaniu cywilnym – porady praktyczne w aspekcie najczęściej pojawiających się problemów*, „Palestra” 2012 nr 11–12; P. Flik, Ł. Niestrój, *Projektowane zmiany dotyczące kosztów sądowych w sprawach cywilnych*, „Palestra” 2013, nr 1–2.

to o szczególnej roli, jaką kwestia wydatków czynionych przez strony na poczet możliwości prowadzenia postępowania cywilnego i przejawiania w nim aktywności procesowej odgrywa w realizacji prawa do sądu.

W całości strasburskiego orzecznictwa jedne z kluczowych wyroków Trybunału odnoszące się do kwestii uiszczenia kosztów sądowych zapadły w sprawach, w których skarżący byli obywatelami naszego kraju. Wydanie tych judykatów pozwoliło na wyklarowanie jasnej linii orzeczniczej Trybunału Strasburskiego, rozpatrującego kwestię kosztów sądowych z punktu widzenia gwarancji standardu artykułu 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPC)³.

Pojęcie kosztów sądowych i kosztów procesu

Na potrzeby praktyki sądowej rozróżnienie kosztów procesu od kosztów sądowych jest niezbędne⁴. Tradycyjnie w polskiej nauce postępowania cywilnego pod pojęciem kosztów procesu (w szerokim znaczeniu) rozumie się koszty sądowe, wynagrodzenie i wydatki pełnomocnika procesowego, wydatki na dojazd do sądu strony oraz ekwiwalent zarobku utraconego wskutek jej stawiennictwa w sądzie. Na koszty sądowe składają się opłaty sądowe oraz zwrot wydatków. Przyjęto zasadę, że opłaty sądowe obciążają stronę podejmującą czynność obciążoną opłatą i powinny być uiszczone przed podjęciem czynności sądowej. Sąd winien wstrzymać się z przystąpieniem do zawnioskowanej czynności bez uiszczenia należnej opłaty⁵.

To klasyczne ujęcie zostało przyjęte zarówno na gruncie Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁶, jak i na gruncie obowiązujących przepisów prawnych. W aktualnej systematyce kosztów procesu w rozumieniu art. 98 k.p.c. winny być rozróżnione sytuacje, gdy strona działa osobiście lub przez pełnomocnika nieprofesjonalnego oraz sytuacje, gdy zastępstwo procesowe stronie udzielane jest przez adwokata lub radcę prawnego⁷. W tym pierwszym przypadku do nich należą koszty przejazdu do sądu, równowartość utraconego zarobku w rozumieniu art. 98 par. 2 k.p.c. oraz koszty mediacji (art. 98 (1) k.p.c.) Natomiast w przypadku przybrania pełnomocnika profesjonalnego do reprezentacji sądowej, wynagrodzenie i wydatki tego pełnomocnika (ale jedynie jednego) zawierają się w pojęciu kosztów procesu. Mieszczą się w nim również koszty osobistego stawiennictwa strony, gdy zostanie ono sądownie nakazane (art. 98 par. 3 w zw. z art. 99 k.p.c.), jak też koszty mediacji (art. 98 (1) k.p.c.).

³ Wszystkie cytowane orzeczenia zamieszczone są w bazie orzecznictwa strasburskiego HUDOC.

⁴ H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 265.

⁵ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 228–229.

⁶ Ustawa z dnia 20 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2002.9.88 j.t.) Dalej d. u.k.s.c.

⁷ Por. schemat: H. Pietrkowski, *Metodyka...*, s. 266.

Do kosztów procesu w obydwu przypadkach należą koszty sądowe, czyli opłaty i wydatki sądowe.

Wśród różnych rodzajów opłat wyróżnić można opłatę stałą (art. 12 u.k.s.c.), stosunkową (art. 13 ust. 1 u.k.s.c.), podstawową (art. 14 ust. 1 i 2 u.k.s.c.) oraz tymczasową (art. 15 ust. 1 u.k.s.c.). Odrębną i swoistą kategorią opłat są opłaty kancelaryjne, które sąd pobiera za wydanie z akt dokumentów określonych w art. 77 i 78 u.k.s.c. Do kategorii wydatków należą różne kategorie odpłatności, wynagrodzenia i ryczałty, które pojawiają się w trakcie prowadzonego postępowania sądowego, w szczególności dowodowego. Są one wyczerpująco określone w art. 5 ust. 1 u.k.s.c.

Już z samego porównania art. 2 ust. 1 u.k.s.c. oraz art. 98 k.p.c. wynika, że koszty sądowe są kategorią węższą i podzbiorem kosztów procesu w pojęciu szerokim. Pojęcia te w żaden sposób nie są więc tożsame. Koszty sądowe stają się składnikiem kosztów postępowania z chwilą ich poniesienia. Jeżeli to nie nastąpi, zachowują status świadczenia na rzecz Skarbu Państwa⁸. Gdy koszty sądowe zostaną uiszczone, podlegają rozliczeniu w ramach rozstrzygnięcia o kosztach procesu⁹. Tym samym oczywiste jest, że ewentualne zwolnienie od kosztów sądowych, którego może domagać się osoba fizyczna (na podstawie art. 102 u.k.s.c.), osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną (w myśl art. 103 u.k.s.c.) nie obejmuje innych kosztów procesu. Żeby rozwiać jednak wszystkie niejasności, art. 108 u.k.s.c. przewiduje *expressis verbis*, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. *De facto* kluczowe jest rozróżnienie beneficjenta kosztów. Zwolnienie od kosztów sądowych obejmuje tylko te opłaty i wydatki sądowe, które strona winna zapłacić Skarbowi Państwa. Jeżeli zaś w danym orzeczeniu zawarte zostało rozstrzygnięcie o kosztach procesu, których całkowity lub częściowy zwrot nastąpić ma na rzecz przeciwnika procesowego, wiadomym jest, że strona od tego typu płatności zwolniona być nie może w trybie przewidzianym w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Zwrot kosztów a ruletka

Zasady zwrotu kosztów w procesie cywilnym są w swojej istocie bardzo zbliżone do zasad kasynowej ruletki. Obydwie strony czynią pewne nakłady pieniężne na rzecz przyszłej wygranej. Z jednej strony finansują własne czynności procesowe, organizują i opłacają swoją pomoc prawną, z drugiej zaś przyjmują na siebie ryzyko, że w razie przegranej tracą swoje nakłady. Od strony wygranej, niewiele różni się to od zakładów i obstawiania numerów, albowiem i tu, i tu panuje reguła, że wygrany bierze wszystko. Natomiast zasadnicza różnica

⁸ A. Bąk, *Praktyczne aspekty orzekania o kosztach cywilnych*, Toruń 2007, s. 15.

⁹ Dla uproszczenia terminy te będą stosowane w tym artykule w powyższym rozumieniu.

między hazardową grą a regułami rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu jest taka, że koszty mogą zostać rozdzielone, gdy wygrana była jedynie częściowa. Ponadto w razie przegranej gracze w ruletce tracą tylko swój wkład, natomiast w przypadku procesu cywilnego dodatkowo zobligowani są zwrócić wkład przeciwnika procesowego. Ma to szczególne znaczenie wówczas, gdy występuje dysproporcja ryzyka po obu stronach procesowych. Zachodzi ona wtedy, gdy wydatki stron na poczet przyszłej wygranej były znacząco odmienne, w szczególności gdy jedynie jedna ze stron przejawiała inicjatywę dowodową, wiążącą się z wysokimi wydatkami (np. uiszczone zaliczkowo koszty opinii biegłych) czy też skorzystała z profesjonalnej pomocy prawnej. To, co również łączy hazard i postępowania sądowe, to zawsze występująca, choć nie zawsze w tym samym stopniu, niepewność rezultatu. Jak głosi niemieckie przysłowie, przed sądem i na otwartym morzu pozostaje się zawsze w boskich rękach (*Coram iudice et in alto mari in manu Dei solius sumus*).

Zasadniczo jedyną możliwością, na mocy której na rzecz strony wygrywającej nie zostanie zasądzony od przegrywającego zwrot wydatków, jest skorzystanie przez sąd orzekający z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami, ale jest to warunkowane występowaniem „wypadków szczególnie uzasadnionych”. To, czy w sprawie sąd zdecyduje, czy tego typu przypadek zachodzi, podlega jego dyskrecjonalnej ocenie. Na pewno nie ma i nawet nie powinno być automatyzmu w uznawaniu, że gdy strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku dla swojego utrzymania, to również sąd musi zastosować zasadę słuszności i nie obciążać jej kosztami procesu. Taką interpretację przyjęły również najwyższe instancje sądownicze¹⁰.

Koszty sądowe i koszty procesu w orzecznictwie strasburskim

Niewątpliwie Trybunał wychodzi z założenia, że koszty sądowe nałożone na strony postępowania cywilnego mogą limitować, a czasem nawet wykluczyć realną możliwość dochodzenia przed sądem przez stronę swoich roszczeń.¹¹ Obciążenia majątkowe, jakie strony mają czynić na poczet postępowania sądowego, wpływają na ich decyzję co do tego, czy wszcząć postępowanie cywilne, a następnie korzystać ze środków o charakterze procesowym, które są obciążone

¹⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, Lexis.pl nr 1573407.

¹¹ A. Góra-Błaszczkowska, *Right to information about rights and duties in Polish civil proceedings*, [w:] *Proceedings of the 8th International Conference on Human Rights. The Right to Knowledge and Information in a Heterogenic Society*, red. B. Sitek, J.J. Szczerbowski, A.W. Bauknecht, A. Kaczyńska, Newcastle upon Tyne 2009, s. 153

opłatami¹². Tym samym zbyt mało elastyczne i niewuwzględniające indywidualnej sytuacji strony zasady uiszczenia kosztów sądowych naruszają istotę prawa dostępu do sądu¹³.

W sprawie *Jedamski i Jedamska przeciwko Polsce*¹⁴, skarżący zarzucali państwu, że polskie sądy działały arbitralnie i opierały swe postanowienia odmawiające zwolnienia ich od kosztów sądowych na teoretycznej ocenie ich sytuacji finansowej. Wnosząc powództwo przeciwko pozwanemu będącym bankiem, mieli oni uiszczyć wpis sądowy w wysokości 100 000 zł. W skardze podnieśli, że sądy nie wzięły pod uwagę faktu, iż dochód z ich gospodarstwa rolnego oceniany był na 66 000 PLN rocznie. Wskazywali, że siedmiodniowy termin był za krótki na zorganizowanie sprzedaży pewnych rzeczy ruchomych z ich majątku. Jedynym wartościowym składnikiem majątku ruchomego, który mógłby być spieniężony, były objęte wspólnością majątkową akcje banków, które jednak podlegały zajęciu komorniczemu.

W ocenie Trybunału prawo dostępu do sądu nie ma charakteru absolutnego i może być przedmiotem ograniczeń¹⁵. Trybunał orzekł, że gwarantując stronom skuteczne prawo dostępu do sądu w celu rozstrzygnięcia o ich „prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym”, art. 6 § 1 Konwencji pozostawia państwu wolny wybór środków do wykorzystania dla osiągnięcia tego celu. Państwa posiadają pewien stopień uznania w tym względzie, tym niemniej ostateczna decyzja co do przestrzegania wymogów Konwencji pozostaje w gestii Trybunału.

W niniejszej sprawie Trybunał uznał, że Polska wykroczyła poza przyznaną jej margines uznania. Zastrzegł, iż zebranie i ocena materiału dowodowego należy przede wszystkim do sądów krajowych. Orzekł jednak, że sądy podczas wykonywania swych uprawnień władczych działały niezgodnie z art. 6 § 1 Konwencji. Trybunał podzielił zastrzeżenia skarżących, że ustalenia, które czyniły odpowiednie sądy w odniesieniu do sytuacji materialnej skarżących, były oparte raczej na hipotetycznej zdolności zarobkowania niż na faktach przez nich dostarczonych. W ocenie Trybunału z przedstawionych faktów jasno wynikało, że skarżący nie mieli możliwości dysponowania swym majątkiem, gdyż ich najwartościowsze aktywa objęte były zajęciem komorniczym. Władze sądowe przyjmowały, że oświadczenie majątkowe skarżących było wątpliwe, jednak nie uzyskały z urzędu żadnego dowodu zaprzeczającego faktom, które skarżący w nim podnosili. Mimo że były ku temu podstawy prawne, nie zarządzono dochodzenia, które umożliwiłoby weryfikację rzeczywistego stanu majątkowego strony. Ponieważ zgodnie z polskim prawem zwolnienie od kosztów sądowych może być w każdym czasie uchylone przez sąd, jeśli podstawy jego zastosowania przestały istnieć, umożliwienie skarżącym prowadzenia wstępnej fazy

¹² A. Bąk, op. cit., s. 21.

¹³ M. Kowalska, op. cit., s. 19.

¹⁴ Wyrok ETPC z 26 lipca 2005 r. w sprawie *Jedamski i Jedamska przeciwko Polsce*, skarga nr 73547/01.

¹⁵ Podobnie wyrok ETPC z 13 marca 2007 r. w sprawie *Laskowska przeciwko Polsce*, skarga nr 77765/01.

postępowania nie wykluczałoby możliwości pobrania opłat sądowych na dalszym etapie postępowania¹⁶. Tym samym Trybunał ocenił, że nałożenie na skarżących opłat sądowych stanowiło ograniczenie ich prawa dostępu do sądu, które nie spełniało konwencyjnego wymogu proporcjonalności.

Trybunał, stwierdzając naruszenie przez Polskę prawa do sądu skarżących, uznał ich argumenty, iż ich sytuacja finansowa pozbawiała ich szans na otrzymanie kredytu bankowego lub innych środków na sfinansowanie przedmiotowego postępowania. Czy tak rzeczywiście było, jest kwestią ocenną. Niewątpliwie natomiast również w polskiej judykaturze przyjmuje się, że w przypadku osób prawnych, w szczególności tych, które są przedsiębiorcami, należy uznać, że istnieje obowiązek tymczasowego wyłożenia środków finansowych, potrzebnych na uiszczenie kosztów sądowych w drodze kredytowania. Procesy sądowe są koniecznym elementem obrotu gospodarczego, dlatego przedsiębiorcy powinni uwzględniać związane z nimi koszty przy planowaniu przyszłych wydatków. Koszty procesu mają z zasady charakter zwrotny (art. 98 § 1 k.p.c.), gdy więc w przypadku danej osoby prawnej zachodzi przejściowy brak własnych środków, winny one zapewnić ich finansowanie w drodze zaciągnięcia zobowiązań pieniężnych¹⁷.

Podobną linię argumentacyjną Trybunał zaprezentował przy wyrokowaniu w sprawie *Podbielski i PPU Polpure przeciwko Polsce*¹⁸. Skarżący zarzucił w niej, że sądy, nakazując zapłacić wpis sądowy bankrutującej spółce, działały arbitralnie i opierały swoje postanowienia na spekulatywnej i niekompletnej ocenie sytuacji finansowej jego spółki. Skarżący kilkakrotnie składał wnioski o zwolnienie całkowite lub częściowe od kosztów sądowych, które miały być uiszczane od jego środków zaskarżenia. Ostatecznie wobec nieuiszczenia wpisu sądowego, jego apelacja została odrzucona. Na etapie skargi kasacyjnej skarżący uiścił wpis w wysokości 10 000 zł, jednakże wskazywał, że środki na niego uzyskał od osób trzecich, a nie z majątku spółki.

W ocenie Trybunału kwoty opłat sądowych, które miała uiścić spółka, były zbyt wysokie, albowiem na etapie procesu sądowego spółka była na granicy likwidacji, stale ponosiła straty, miała zajęte aktywa oraz stopniowo zamrażano jej rachunki bankowe. Trybunał zarzucił również sądowi, że nie potraktował poważnie wniosku skarżącego o zezwolenie mu na wniesienie wpisu w ratach. Zarzut ten jest oczywiście chybiony, albowiem w prawie polskim nie przewidziano instytucji ratalnego uiszczania kosztów sądowych.

Natomiast zasadne jest podważenie przez Trybunał argumentacji sądów, które w postanowieniach oddalających wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych podnosiły, iż mimo że sytuacja spółki była trudna, spółka po pierwsze i przede

¹⁶ Ten argument przywołany był już wcześniej w wyroku ETPC z 19 czerwca 2011 r. w sprawie *Kreuz przeciwko Polsce (nr 1)*, skarga 28249/95.

¹⁷ Orzeczenia Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1990 r., II CZ 217/90, niepubl., oraz z 24 listopada 1960 r., II CZ 155/60, RPEiS 1961, nr 4, s. 302.

¹⁸ Wyrok ETPC z 26 lipca 2005 r. w sprawie *Podbielski i PPU Polpure przeciwko Polsce*, skarga nr 39199/98.

wszystkim winna zapewnić środki na prowadzenie postępowań sądowych. Takie przyjęcie oznaczałoby bowiem z jednej strony pokrzywdzenie swoich wierzycieli, jak również całkowite niewywiązanie się z obowiązku uiszczenia przez spółkę ciężających na niej zaległości podatkowych.

Na gruncie niniejszej sprawy rząd polski podnosił, iż fakt, że skarżący prawie dwa lata później wpłacił wpis w wysokości 10 000 PLN za wniesienie skargi kasacyjnej świadczył, że sądy dokonały prawidłowej i rzetelnej oceny jego sytuacji. Trybunał uznał jednak racje skarżącego, który wskazywał, że nigdy nie uiścił takiego wpisu, ponieważ nie mógł sobie na niego pozwolić, a opłata została wniesiona przez osobę trzecią. Ponadto w ocenie Trybunału logiczne jest, że zapłacenie wpisu sądowego od skargi kasacyjnej nie dowodziło, że dwa lata wcześniej spółka miała środki na uiszczenie kosztów sądowych¹⁹.

Analiza tego wyroku jest bardzo zajmująca. Zwraca bowiem uwagę różny standard oceny naruszenia przez państwo art. 6 par. 1 Konwencji w przypadku kosztów sądowych z jednej strony i w przypadku kosztów procesu z drugiej. W uzasadnieniu Trybunał nawiązał do swoich orzeczeń zapoczątkowanych precedensem w sprawie *Tolstoy-Miroslavsky*²⁰. Można wnioskować, że ETPC jest znacznie bardziej skłonny zapewnić szeroki margines oceny organom państwowym w badaniu dostępności do sądu, jeżeli rzecz dotyczy zabezpieczania kosztów, które mają być zwrócone przeciwnikowi procesowemu. Trzeba być bardziej rygorystycznym przy ocenianiu proporcjonalności takich restrykcji, których jedynym rzeczywistym celem są względy prowadzenia polityki fiskalnej przez państwo²¹. Trybunał zważył, że na gruncie niniejszej sprawy opłaty sądowe nie służyły nawet temu, by stanowić dla skarżącego bariery finansowej, zabezpieczającej system wymiaru sprawiedliwości przed bezzasadnym wnoszeniem odwołań sądowych.

Szczególnie restrykcyjne zasady Trybunał przyjmuje przy analizowaniu celowości uiszczenia kosztów sądowych w sprawach o roszczenia niemajątkowe, a zwłaszcza dotyczące stanu cywilnego. Te wnioski wypływają z wyroku w sprawie *Kniat przeciwko Polsce*²², dotyczącego niemożności uiszczenia kosztów sądowych w sprawie o rozwód. Sądy polskie odmówiły zwolnienia skarżącej od wpisu od apelacji od wyroku rozwodowego, albowiem otrzymała ona 300 000 zł złotych od swojego byłego męża w wyniku postępowania o podział majątku wspólnego.

Na gruncie tej sprawy Trybunał wskazał, że w sprawach odnoszących się do roszczeń majątkowych istnieje bezpośredni związek pomiędzy przedmiotem postępowania a opłatą sądową, gdyż opłata ta zależy od kwoty, której

¹⁹ Podobnie ETPC wywodził w uzasadnieniu wyroku z 20 stycznia 2009 r. w sprawie *Palewski przeciwko Polsce*, skarga nr 32971/03.

²⁰ Wyrok ETPC z 13 lipca 1995 r. w sprawie *Tolstoy-Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 18139/91.

²¹ Podobnie ETPC wywodził w uzasadnieniu wyroku z 4 marca 2008 r. w sprawie *Polejowski przeciwko Polsce*, skarga nr 38399/03 oraz wyroku z 10 stycznia 2006 r. w sprawie *Teltronic-Catv przeciwko Polsce*, skarga nr 48140/99.

²² Wyrok ETPC z 26 lipca 2005 r. w sprawie *Kniat przeciwko Polsce*, skarga nr 71731/01.

zainteresowana osoba zdecydowała się dochodzić. Takiego związku nie ma jednak w sprawach dotyczących sporów o prawa niemajątkowe. Zdaniem Trybunału, nie wydaje się nawet, by obowiązek uiszczenia specjalnej opłaty za rozpatrzenie sprawy rozwodowej był usprawiedliwiony interesem wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko to jest niewątpliwie kontrowersyjne, choć wydaje się, że w przypadku niektórych wyroków konstytutywnie koniecznych uzasadnione. Natomiast jeszcze bardziej wątpliwe jest przyznanie przez Trybunał racji skarżącej, że otrzymana przez nią znaczna suma pieniężna od byłego męża nie powinna być spożytkowana na poczet kosztów sądowych nawet w części, gdyż służyć ma przede wszystkim zabezpieczeniu przyszłości skarżącej i jej dzieciom.

Różnica między stosunkiem Trybunału do obowiązku uiszczenia kosztów sądowych a zobowiązaniem do zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi wygrywającemu proces uwidacznia się również na gruncie wyroku w sprawie *Stankiewicz przeciwko Polsce*²³. W sprawie tej prokurator wytoczył proces przeciwko skarżącym, którzy w jego ocenie zawyżyli wartość nieruchomości w postępowaniu o rekompensatę za mienie zabużańskie. Sądy zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji nie uznały zasadności argumentów powoda. Mimo oddalenia powództwa, nie zasądzono na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, powołując się na dyspozycję art. 106 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem udział prokuratora w sprawie nie uzasadnia zasądzenia zwrotu kosztów na rzecz Skarbu Państwa ani od Skarbu Państwa. Skarżący uznali, że przepis ten został błędnie zastosowany przez sądy obydwu instancji. Przy tak przyjętej interpretacji jest rażąco niesprawiedliwy i krzywdzący dla nich jako wygrywających postępowanie.

Trybunał w pełni podzielił stanowisko skarżących. Wskazał ponadto, że prokurator wytaczając przeciwko pozwany powództwo od początku był stroną w lepszej pozycji. Był bowiem podmiotowo zwolniony od kosztów sądowych, w przeciwieństwie do skarżących nie ponosił również wydatków na zapewnienie pomocy prawnej. W sprawie nie zachodziły ponadto przesłanki, które umożliwiłyby odwołanie się przez sądy do omawianej wyżej zasady słuszności przy rozliczeniu kosztów procesu. W związku z powyższym można było wnioskować, że skarżący pozbawieni zostali dostępu do sądu, ponadto naruszona została zasada równości broni w procesie cywilnym, co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz odszkodowania.

W sprawie *Kupiec przeciwko Polsce*²⁴ Trybunał zajął się natomiast taką sytuacją prawną, w której powód wnoszący o zwolnienie od kosztów sądowych rażąco i nieracjonalnie zawyża swoje żądanie procesowe²⁵. Mimo że zawsze należy wychodzić z założenia i domniemywać, że powództwo wytoczone przed

²³ Wyrok ETPC z 6 kwietnia 2006 r. w sprawie *Stankiewicz przeciwko Polsce*, skarga nr 46917/99.

²⁴ Wyrok ETPC z 3 lutego 2009 r. w sprawie *Kupiec przeciwko Polsce*, skarga nr 16828/02.

²⁵ Podobnie: wyrok ETPC z 14 września 2011 r. w sprawie *Kuczera przeciwko Polsce*, skarga nr 275/02.

sądem jest autentyczne i poważne i nie zostaje wniesione w złej wierze²⁶, to nie należy oczekiwać, że skarżący, którzy celowo zawyżają wartość swoich roszczeń, zostaną całkowicie zwolnieni od uiszczenia opłat sądowych. Sąd uznał więc, że częściowe zwolnienie powoda od kosztów sądowych nie stanowiło naruszenia postanowień konwencyjnych.

Podobne rozstrzygnięcie co do meritum zapadło w sprawie *Gospodarczyk przeciwko Polsce*²⁷. Na gruncie tej sprawy Trybunał nie wykluczył konieczności spieniężenia ruchomości bądź nieruchomości przez osobę chcącą podjąć czynność wiążącą się z wydatkami, gdy jej zasoby są znaczne, a nie posiada bieżących oszczędności.

W ocenie Trybunału, test braku arbitralności zdały również rozstrzygnięcia sądów polskich orzekających w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie skarżącego Stanisława Katy²⁸. Trybunał był zdania, że niewielkie, ale stabilne dochody z emerytury pozwalały powodowi na zaoszczędzenie środków pozwalających mu na uiszczenie opłat sądowych.

Można zauważyć tendencję, że Trybunał preferuje, by sądy zawsze rozważyły celowość zwolnienia od kosztów sądowych w części²⁹. W sprawie *Kozłowski przeciwko Polsce*³⁰ oraz *Cibicki przeciwko Polsce*³¹ Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji w przypadku, gdy sądy krajowe odmówiły choćby częściowego zwolnienia, mimo że miesięczne wydatki konieczne do utrzymania skarżącego niemal bilansowały się z jego dochodami. Natomiast w sprawie *Kordos przeciwko Polsce*³² Trybunał wskazał, że mimo iż skarżąca otrzymała odszkodowanie w kwocie 20 tys. zł to zapłata 3 726,10 zł, tytułem kosztów postępowania sądowego byłaby dla niej zbyt wielkim obciążeniem. Ponadto suma przyznana miała stanowić zabezpieczenie jej podstawowych potrzeb życiowych. W ocenie Trybunału, domaganie się od skarżącej, by przeznaczyła te środki na opłatę sądową nie jest racjonalne.

²⁶ Podobnie: wyrok ETPC z 19 stycznia 2010 r. w sprawie *Felix Blau sp. z o.o. przeciwko Polsce*, skarga nr 1783/04

²⁷ Wyrok ETPC z 17 lutego 2009 r. w sprawie *Gospodarczyk przeciwko Polsce*, skarga nr 6134/06.

²⁸ Wyrok ETPC z 7 października 2010 r. w sprawie *Kata przeciwko Polsce*, skarga nr 9590/06.

²⁹ Wyrok ETPC z 6 września 2007 r. w sprawie *Kijewska przeciwko Polsce*, skarga nr 73002/01.

³⁰ Wyrok ETPC z 23 stycznia 2007 r. w sprawie *Kozłowski przeciwko Polsce*, skarga nr 23779/02.

³¹ Wyrok ETPC z 3 marca 2009 r. w sprawie *Cibicki przeciwko Polsce*, skarga nr 20482/03.

³² Wyrok ETPC z 26 maja 2009 r. w sprawie *Kordos przeciwko Polsce*, skarga nr 26397/02.

Problematyka kosztów procesu w orzeczeniach ETPC dotyczących innych krajów

Wyroki w sprawach polskich utworzyły kanon linii orzeczniczej Trybunału w odniesieniu do eksplikacji standardu dostępu do sądu w kontekście kosztów sądowych. Tym niemniej ubocznie kwestia ta przejawiała się również w wyrokach, które zapadały w sprawach dotyczących konwencyjnej odpowiedzialności innych krajów.

Wskazać należy, że wyroki w sprawach polskich są tym bardziej warte wzmiankowania, gdyż odchodzą od długiej tradycji uznawania rozstrzygnięć w sprawach kosztów sądowych i kosztów procesu jako niepodlegającej osądowi Trybunału. Pierwotnie skarżącym trudno było wykazać konwencyjną relewantność deklarowanych przez nich niesłusznych rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów. Agis Antoniadēs³³ przywoływał w swojej skardze naruszenie prawa do własności (art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji³⁴), F. M. Martin³⁵ oraz Jose Joaquim Aires³⁶ prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez sąd. Wszystkie te skargi jednak uznawano za niedopuszczalne, głównie z uwagi na niezgodność *rationae materiae* z postanowieniami Konwencji. Komisja powoływała się na subsydiarność decyzji o kosztach i analizowała, czy całościowo można mówić o niesprawiedliwym prowadzeniu procesu³⁷. Gdy stwierdzała, że chodzi jedynie o kwestię kosztów, konkluzja była niekorzystna dla skarżącego.

Restrykcyjność Komisji widać szczególnie w przypadku przywołanego skarżącego Martina, który przy poparciu prokuratora skierował do sądu powództwo typu *actio popularis* i wytoczony proces przegrał. Nawet w przypadku skarg obywatelskich wytaczający winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi procesowemu. Podobne rozstrzygnięcie spotkać możemy w przypadku wyroków Trybunału. W sprawie *Collectif Stop Melox et Mox* Trybunał uznał, że obciążenie kosztami postępowania proekologicznej organizacji pozarządowej w procesie z międzynarodową korporacją może być zaskakujące, ale pozostaje usprawiedliwione prawem przeciwnika procesowego do obrony interesów procesowych oraz niską kwotą nałożonych kosztów³⁸.

³³ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 15 lutego 1990 r. w sprawie *Agis Antoniadēs przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 15434/89.

³⁴ Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony w Paryżu 20 marca 1952 r. [Dz. U. z 1995 r. Nr 36. poz. 175].

³⁵ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 8 maja 1985 r. w sprawie *F.X. Martins przeciwko Irlandii*, skarga nr 8569/79.

³⁶ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 25 maja 1995 r. w sprawie *J. Aires przeciwko Portugalii*, skarga nr 21775/93.

³⁷ Por. sprawa *J. Aires przeciwko Portugalii*.

³⁸ Wyrok ETPC z 12 czerwca 2007 r. w sprawie *Collectif Stop Melox et Mox przeciwko Francji*, skarga nr 75218/01

Niezwykłe interesująca w tym kontekście jawi się sprawa *Robins przeciwko Wielkiej Brytanii*³⁹, w której Trybunał zajmował się problemem kosztów w cywilnej sprawie sąsiedzkiej dotyczącej szkód związanych z kanalizacją⁴⁰. Zasadniczo prawo brytyjskie podobnie jak polskie przewiduje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i premiuje kosztowo zwycięzcę postępowania. Przewiduje jednakże znacznie więcej dyskrecjonalności w ustalaniu kosztów. Zasadą jest bowiem ustalanie kosztów zgodnie z zasadą uznania w tych przypadkach, w których strona lub strony nie są reprezentowane przez pełnomocnika procesowego. W przypadku prawa polskiego wyższy jest standard sformalizowania procesu, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego. Organy brytyjskie przyjęły zasadę odmienną. Odpowiedzialność za koszty sądowe strony reprezentowanej przez pełnomocnika nie powinna przekraczać bowiem poziomu odpowiedniości, („rozsądności”) przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, sytuacji finansowej strony i aktywności podejmowanej w trakcie sporu sądowego. Czasami tego typu postępowania w stosunku do tego głównego są bardzo czasochłonne, mają miejsce po zakończeniu sporu głównego i skupiają się na prześwietleniu sytuacji finansowej stron. Taka też sytuacja miała miejsce w przypadku skarżących, którzy powołali się przed Trybunałem na standard rozsądnego czasu trwania postępowania sądowego. Zarówno rząd brytyjski, jak i Komisja kontestowali możliwość powoływania się przez skarżących na art. 6 par. 1 Konwencji, jednakże Trybunał uznał, że opóźnienie dziesięcio- i szesnastomiesięczne prowadzące w efekcie do czteroletniego rozpatrywania prostej sprawy było nieuzasadnione.

W literaturze podkreśla się, że było to rozstrzygnięcie precedensowe, podkreślające, iż obowiązek dbałości o brak przelekłości postępowania organy sądowe winny przejawiać we wszystkich etapach procesu, również w fazie po rozstrzygnięciu co do meritum⁴¹. Natomiast podnoszono również, że z uwagi na czysto techniczny i ograniczony przedmiotowo charakter rozstrzygnięcia w sprawach kosztów możliwe są odstępstwa od innych zasad procesowych, jak choćby publicznego wysłuchania czy publicznego ogłoszenia orzeczenia⁴².

Koszty jako pole minowe sędziego pod strasburską lupą

Znaczna i stale rosąca liczba postępowań przed ETPC dotyczących kwestii rozliczania kosztów procesu w polskim procesie cywilnym, świadczy albo o problemach w zapewnianiu ochrony prawnej albo też o niezrozumieniu regulacji

³⁹ Wyrok ETPC z 23 września 1997 r. w sprawie *Robins przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 118/1996/737/936.

⁴⁰ A. Mowbray, *Cases and Materials on the European Convention on Human Rights*, Oxford 2007, s. 426.

⁴¹ B. Rainey, E. Wicks, C. Ovey, *The European Convention on Human Rights*, Oxford University Press s. 257; A. O'Neill, *EU Law for UK Lawyers*, Oxford 2011, s. 1920.

⁴² K. Reid, *A Practitioner's Guide to the European Convention on Human Rights*, London 2011, s. 131.

prawnej obowiązującej w tej sferze, a najpewniej o obydwu tych czynnikach. Rozliczanie kosztów procesu jest pełne pułapek również dla początkujących sędziów⁴³.

Ustawodawca różnicuje koszty w zależności od sumiennego działania strony, jej skłonności do kompromisu, wynikającej z obranego sposobu postępowania oraz pracochłonności sprawy⁴⁴. Zasadniczo w polskim prawie cywilnym są jednak one uregulowane bardzo ściśle, bez oddawania dużego pola do dyskrecjonalnej oceny sędziego.

Obowiązek ponoszenia kosztów sądowych zasadniczo ma charakter pozytywny. Wymusza on bowiem refleksję przy inicjowaniu postępowania sądowego co do tego, czy rzeczywiście zachodzi potrzeba obrony praw procesowych. Zapobiega to i zabezpiecza przed procesami fikcyjnymi, drobnymi czy bagatelnymi⁴⁵. Niewątpliwie dochody z opłat sądowych zapewniają również wpływy do państwowego budżetu⁴⁶. Zdaniem ETPC władze sądowe zobowiązane są jednak zabezpieczyć odpowiednią równowagę pomiędzy fiskalnym interesem państwa realizowanym poprzez pobieranie opłat sądowych a interesem jednostek w postaci realizacji swoich praw procesowych. Brak zachowania proporcjonalności może uzasadniać przyjęcie, że władze polskie rażąco naruszyły jej prawa konwencyjne i skutkować przyznaniem odszkodowania. Proporcjonalności sprzyja w szczególności miarkowanie opłat sądowych, „skrojenie” ich na miarę obowiązanego, a więc korzystanie tam, gdzie to możliwe z instytucji częściowego zwolnienia od kosztów.

Stanowisko ETPC porządkuje pojęcia związane z kosztami sądowymi, uwypukla ich aspekt równościowy i wolnościowy. Trybunał podkreśla, iż trafność rozstrzygnięcia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jest uzależniona przede wszystkim od zgromadzenia dokładnych informacji o sytuacji majątkowej i rodzinnej oraz o dochodach wnioskodawcy. Zasadniczo to na stronie ciąży obowiązek przekonania sądu o tym, że winno jej zostać przyznane dobrodziejstwo zwolnienia od kosztów sądowych. Gdy jednak strona udziela informacji niejasnych, wątpliwych lub nieprecyzyjnych, Trybunał zdaje się stać na stanowisku, że oddalenie wniosku o zwolnienie jest działaniem przedwczesnym. Na państwie ciąży pozytywny obowiązek poczynienia starań w przedmiocie wyjaśnienia jej sytuacji majątkowej, czy to poprzez dociekanie,

⁴³ R. Nowosielski, M. Sowiński, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych – pułapki czyhają na każdym kroku*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 4, s. 217 (artykuł dotyczy proceduralnych wątpliwości związanych z czasem, w jakim strona reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego winna uiścić opłatę od pozwu w sytuacji prawomocnego oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych złożonego łącznie z pozwem).

⁴⁴ A. Bąk, op. cit., s. 16.

⁴⁵ Ibidem, s. 22.

⁴⁶ Nie oznacza to jednak, że opłaty sądowe przybierają formę podatku lub daniny publicznej. Ponieważ opłaty te nie noszą tego charakteru, nie muszą być one ustalone ustawą, a akt wykonawczy jest źródłem prawa o wystarczającej randze do tego, by je nałożyć. Natomiast niezbędna jest odpowiednio sformułowana delegacja ustawowa. Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 maja 2003 r., sygn. P 21/01 (OTK-A 2003, nr 5, poz. 37); A. Bień-Kacała, *Koszty sądowe jako danina publiczna. Uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 maja 2003 r. (P 21/01)*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2004, nr 3, s. 47–60.

jak należy rozumieć podawane w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania niejasności, czy to poprzez weryfikację twierdzeń wnioskodawcy w innych organach i instytucjach państwowych. W polskim prawie działanie sądu z urzędu w odniesieniu do tej kwestii ma oparcie ustawowe w fakultatywnej możliwości przeprowadzenia dochodzenia na podstawie art. 109 ust. 1 u.k.s.c., jednakże nieuchronnie prowadzi to do przedłużenia postępowania, które przecież zgodnie z innym konwencyjnym wymogiem musi zakończyć się „w rozsądnym terminie”.

Należy mieć również na względzie, że zawsze postanowienia sądu w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych winny być wyczerpująco uzasadnione. W sprawach, w których nie można było należycie zweryfikować motywacji i argumentów sądów krajowych, Trybunał stwierdzał naruszenie przepisów konwencyjnych⁴⁷. Dla sądu niewątpliwie wymóg ten nie jest łatwy, albowiem z uwagi na masowość wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych, łatwo tu o rutynowość, sztafpowość i schematyczność rozstrzygnięć. Dodatkowo orzekanie o kosztach sądowych jest postępowaniem incydentalnym i trudno od sądu wymagać, by poświęcił mu tyle czasu co wyrokowaniu. W literaturze przedmiotu akceptuje się, że orzeczenie o kosztach zawsze będzie miało charakter drugoplanowy w stosunku do rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu⁴⁸.

Na pewno zgodzić się należy z tym, że zwolnienie od kosztów sądowych nie powinno przysługiwać tym wszystkim osobom, które nie wykorzystują lub ograniczają swoje możliwości zarobkowe w sposób nieuzasadniony albo fikcyjnie pozbywają się majątku. Takie jest stanowisko zarówno Trybunału Strasburskiego, jak i polskiej judykatury⁴⁹. Wydaje się jednak, że kluczowa jest jednak ocena, w jakiej sytuacji niemożność poniesienia kosztów, w całości lub w części, rzeczywiście ma charakter obiektywny, a strona mimo najszczerzych chęci nie ma realnego wpływu na powiększenie swojego substratu majątkowego i wywiązanie się z obowiązku uiszczenia opłaty sądowej. W odniesieniu do tej kwestii zasadniczo państwowo przyznany jest margines uznania (*margin of appreciation*). Niemniej ostatnie orzeczenia Trybunału dowodzą, że margines ten systematycznie się zawęża. Trybunał coraz odważniej kwestionuje ustalenia sądów krajowych, nie ograniczając się do piętnowania jedynie przypadków rażących i dokonując ocen również sytuacjach dwuznacznych i wątpliwych.

⁴⁷ Wyrok ETPC z 10 maja 2007 r. w sprawie *Kania przeciwko Polsce*, skarga nr 59444/00. Trybunał stwierdzał również bezzasadność skargi wszędzie tam, gdzie uzasadnienia postanowień o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych były szczegółowe, jak w wyroku ETPC z 7 listopada 2006 r. w sprawie *Rylski przeciwko Polsce*, skarga nr 24706/02.

⁴⁸ A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych, Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008, wstęp.

⁴⁹ Orzeczenia Sądu Najwyższego z 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80, LEX nr 8257; z 24 września 1984 r., II CZ 104/84, LEX nr 8257; oraz z 14 października 1983 r., I CZ 151/83, OSNCP 1984, nr 5, poz. 82.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań nie sposób wywnioskować, że organy strasburskie zawsze wnikliwie zajmowały się kwestią kosztów, gdy były one kwestionowane przez stronę. Pierwotnie przyjmowano bowiem jako zasadę, że rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów nie było traktowane jako dotyczące sfery praw obywatelskich.

W tym kontekście wzmiankowane orzeczenie w sprawie *Robins przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* zapoczątkowało nową linię orzeczniczą. Orzekanie o kosztach procesu stało się nierozłącznym elementem postępowania, poddanym tym samym wymogom, jakim rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu. Zasada, że ponoszenie kosztów sądowych jest zależne od rozstrzygnięcia sprawy, była uznawana za słuszną. Obowiązek ponoszenia kosztów sądowych może stanowić bodziec negatywny do wnikania się w zbędne spory sądowe, zaś zasada odpowiedzialności za wynik procesu zapewnia, by przynajmniej część kosztów została zwrócona⁵⁰. Zarówno Europejska Komisja Praw Człowieka, jak i ETPC były w tej kwestii zdecydowanie restrykcyjni.

Należy konkludować, że Konwencja Europejska nie zawiera prawa ani do darmowego procesu ani też do zwrotu poniesionych kosztów w ramach reprezentacji swoich praw procesowych. Ten brak jest wymowny i prawnie relewantny. Organy strasburskie wielokrotnie przypominały, że oczekiwanie stron, iż będą bronić swoich interesów przed sądem bezpłatnie jest bezpodstawne. Natomiast sytuacja, gdy koszty te są zbyt duże, może stanowić naruszenie standardów konwencyjnych z uwagi na efekt powstrzymujący stronę przed sądowym dochodzeniem swoich praw⁵¹.

Trybunał akceptuje, że darmowe nie jest nawet inicjowanie postępowań w sprawach dotyczących najcięższych naruszeń praw człowieka ze strony organów państwowych, w tym roszczeń o odszkodowania względnie zadośćuczynienia za tortury. Natomiast szczególnie w takich sprawach sądy powinny rozstrzygać w przedmiocie kosztów sądowych z uwzględnieniem szczególnej natury dochodzonych roszczeń⁵².

Dla strony koszty sądowe są kwestią zupełnie podstawową. Wysokość kosztów sądowych, i to nawet przy założeniu wprowadzenia możliwości zwolnienia strony od obowiązku ich ponoszenia, wpływa na kształtowanie się realnej dostępności do wymiaru sprawiedliwości, a więc na realizację jednego z podstawowych praw obywatela, jakim jest prawo do sądu. Myślenie o nich

⁵⁰ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 15 lutego 1990 w sprawie *Agis Antonia-des przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 15434/89.

⁵¹ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 16 marca 1975 r. w sprawie *X. Y. przeciwko Holandii*, skarga nr 6202/73; O. J. Settem, *Applications of the Fair Hearing Norm in ECHR Article 6(1) to Civil Proceedings*, Cham/Heidelberg/New York/Dordrecht/London 2016, s. 61.

⁵² Wyrok ETPC z 19 czerwca 2007 r. w sprawie *Ciorap przeciwko Mołdawii*, skarga nr 12066/02.

jest fazą, od której w ogóle zaczyna się myślenie o dochodzeniu do sprawiedliwości i na której, dla wielu osób, myślenie to się kończy. W szczególności w odniesieniu do tych drugich osób nie można zapominać, iż rozstrzygnięcie wniosku o zwolnienie od kosztów ma również swój kontekst europejski i konstytucyjny.

COURT FEES AND POLISH CASES – CHECKING THE STRASBOURG COURT DOCKET

Key words: court fees, access to court, right to a fair trial

Summary

The paper aims at highlighting the question and specificity of cases against Poland concerning the court fees in light of the human rights standards. The problem is dealt in comparative perspective. The rule that court fees follow the result of the civil claim is found reasonable. The Strasbourg Court accepts that they serve an important function of being a disincentive to undertaking unnecessary proceedings and recovering some of the successful litigant's overall costs. However, the high cost of proceedings can hinder effective exercise of the right to access the court or it can infringe the guarantees of Article 6 of the European Convention. An unfair advantage regarding the court fees granted to a party in civil proceedings may raise issues of equality of arms.